

Aguire, Milion zachod

Są takie chwile jak sztylety rozrywają duszę w kilka sekund

O nie...

Obrazy w mojej głowie,
nigdy o nich Ci nie powiem!

To co, to co w potłuczonym szkle
Żle!

Nie wiem ile jeszcze...

Kto traci oddech i jest bliżej

Serce wiąże supły na tętnicach
o tak...

I wtedy znowu czuję,
jakbym miał za ciasną skórę,
patrzę w górę i nie widzę nieba!

Czekam na dzień, w którym to co mam rozwali się,

nie w blasku gwiazd,

nie w blasku świec,

tylko śmiech!

Jakikolwiek gest-dobry czy zły

nie warty jest naprawdę nic, naprawdę nic, właśnie tu...

Ile to już dni jesteś jak kwiat,

który urósł mi, a z którego świat na mych oczach zrywa płatki...

Patrząc na Ciebie widzę różę,

z której ciągle ktoś obrywa płatki,

o nie...

To wtedy dziwię się,

dłaczego nadal chcę zobaczyć jeszcze jeden zachód słońca!

Czekam na dzień, w którym to co mam rozwali się,

nie w blasku gwiazd,

nie w blasku świec,

tylko śmiech!

Jakikolwiek gest-dobry czy zły

nie warty jest naprawdę nic, naprawdę nic, właśnie tu...

Ile to już dni jesteś jak kwiat,

który urósł mi, a z którego świat na mych oczach zrywa płatki...